

Sygn. akt IV Ua 27/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2015r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSO Elżbieta Wojtczuk

Sędziowie : SO Katarzyna Antoniak (spr.)

SO Jerzy Zalasieński

Protokolant : st.sekr.sądowy Marta Żuk

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2015 r. w Siedlcach

na rozprawie

sprawy z wniosku R. P.

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

o prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 28 kwietnia 2014r. sygn. akt IV U 417/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego na rzecz R. P. kwotę 90 (dziewięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

Sygn. akt: IV Ua 27/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 28 kwietnia 2014r. Sąd Rejonowy w Siedlcach zmienił decyzję Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego z 11 października 2013r. w ten sposób, że przyznał ubezpieczonemu R. P. prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej w kwocie 42 250 złotych, co odpowiada 65% uszczerbku na zdrowiu, a także zasądził od Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego na rzecz R. P. kwotę 77 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Rozstrzygnięcie to było wynikiem następujących ustaleń i wniosków Sądu Rejonowego:

Decyzją z 11 października 2013r. Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego odmówił R. P. prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej z uwagi na to, że ubezpieczony dopuścił się

rażącego niedbalstwa poprzez zakładanie zerwanego sznurka w prasie belującej przy włączonym silniku i napędzie prasy, co w ocenie organu rentowego stanowi naruszenie podstawowych zasad bhp przy obsłudze maszyny.

Odwołanie od powyższej maszyny wyniósł ubezpieczony nie zgadzając się z oceną, że dopuścił się rażącego niedbalstwa. Wskazał, że model prasy, na którym pracował nie pobiera zerwanego sznurka przy wyłączonym mechanizmie, dlatego próbował go podać i wówczas ręka, która się podtrzymywał ześlizgnęła się i dostała między belę a wałek.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy podtrzymał swoją argumentację i wniósł o oddalenie odwołania.

Sąd Rejonowy ustalił, że ubezpieczony prowadził indywidualne gospodarstwo rolne i z tego tytułu podlegał rolniczemu ubezpieczeniu wypadkowemu. W dniu 20 czerwca 2013r. ubezpieczony rozpoczął pracę w gospodarstwie o godzinie 3.30. Następnie około południa zaczął na polu belować siano z użyciem prasy belującej podłączonej do ciągnika. Po zbelowaniu części siana, około godziny 20 ubezpieczony zauważył, że sznurek prasy nie owija belki, tylko jego koniec wypadł z maszyny na zewnątrz. Wówczas zatrzymał ciągnik, zszedł z niego pozostawiając go włączonego i wszedł na ramę prasy. Nie zatrzymując jej pracy, opierając się na jej obudowie lewą ręką, próbował prawą ręką zarzucić sznurek z powrotem na wałek prasy. Podczas wykonywania tej czynności lewa ręka ześlizgnęła mu się z obudowy prasy i dostała do środka prasy pomiędzy wałki. Z uwagi na to, że sam nie mógł wyciągnąć ręki, drugą ręką zadzwonił do kolegów po pomoc. Ci przybyli na miejsce, wyłączyli ciągnik i prasę, jednak dopiero wezwani na miejsce strażacy, po rozcięciu elementów prasy zdołali uwolnić rękę ubezpieczonemu, po czym został on odwieziony do szpitala.

Na skutek powyższego wypadku ubezpieczony doznał zmiążdżenia lewej kończyny górnej, otwartego złamania obu kości przedramienia lewego, co spowodowało zakrzep tętnicy ramiennej lewej, rozległą martwicę tkanek przedramienia i 1/3 dalszej ramienia lewej kończyny górnej, następstwem czego była amputacja kończyny górnej na wysokości 1/3 środkowej ramienia, co stanowi 65% uszczerbku na zdrowiu.

W przedstawionym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał odwołanie ubezpieczonego za uzasadnione.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z art.11 ust.1 ustawy z 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz.U. z 1998r. Nr 7, poz. 25 ze zm.) za wypadek przy pracy rolniczej uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło podczas wykonywania czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej albo pozostających w związku z wykonywaniem tych czynności na terenie gospodarstwa rolnego, które ubezpieczony prowadzi lub w którym stale pracuje, albo na terenie gospodarstwa domowego bezpośrednio związanego z tym gospodarstwem rolnym lub w drodze ubezpieczonego z mieszkania do gospodarstwa rolnego, albo w drodze powrotnej lub podczas wykonywania poza terenem gospodarstwa rolnego zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej albo w związku z wykonywaniem tych czynności, lub w drodze do miejsca wykonywania czynności, albo w drodze powrotnej. Natomiast zgodnie z art.10 ust.2 pkt 1 powyższej ustawy jednorazowe odszkodowanie nie przysługuje ubezpieczonemu, jeżeli spowodował wypadek umyślnie albo wskutek rażącego niedbalstwa. W ocenie Sądu Rejonowego zdarzenie, wskutek którego ubezpieczony doznał urazu wyczerpuje przesłanki wypadku przy pracy, czego nie kwestionował również organ rentowy. W ocenie tego Sądu nie można również uznać, aby do wypadku doprowadziło rażące niedbalstwo ubezpieczonego. Rażące niedbalstwo ubezpieczonego graniczy z umyślnością w działaniu poszkodowanego. W sytuacjach zaś, gdy poszkodowany nie zdawał sobie sprawy z grożącego niebezpieczeństwa, czy też był po prostu nieostrożny, ewentualnie przypuszczał, że skutków swego zachowania uniknie, nie zachodzą przesłanki do uznania postępowania poszkodowanego za rażące niedbalstwo. Jak ustalił biegły z zakresu BHP w osobie T. S. działanie ubezpieczonego polegające na nakładaniu sznurka na rolkę podczas pracy prasy belującej siano było niezgodne z instrukcją obsługi urządzenia wydaną przez producenta, zgodnie z którą zakładanie i wymiana sznurka jest dopuszczalna po wyłączeniu silnika i wyjęciu kluczyka ze stacyjki. Jednakże, jak wskazał Sąd Rejonowy, przepisy BHP w przypadku rolników indywidualnych spełniają jedynie rolę informacyjną i doradczą, a rola instytucji państwowych w zakresie egzekucji przestrzegania tych przepisów jest ograniczona. Sąd Rejonowy wskazał, że w niniejszej sprawie nie można pominąć istotnych okoliczności usprawiedliwiających postępowanie ubezpieczonego w związku z wypadkiem. Podkreślił w tym miejscu,

że ubezpieczony nie operował kończynami w pobliżu ruchomych elementów maszyny, ale próbował zarzucić sznurek do wiązania siana w bele z powrotem do maszyny z pewnej odległości. Dlatego jedną ręką opierał się o obudowę prasy, a drugą zaś zarzucał. Nie jest zaś normalnym następstwem próby wrzucenia końcówki sznurka do wnętrza uruchomionej maszyny ześlizgnięcie się z jej obudowy drugiej ręki, która nie bierze akurat udziału w czynnościach naprawczych. W okolicznościach niniejszej sprawy doszło do tego na skutek nieszczęśliwego zbiegu okoliczności. Ubezpieczony działał na tyle rozsądnie, że nie próbował tego sznurka włożyć na miejsce bezpośrednio i nie zbliżał rąk do obracających się elementów maszyny. Próbował wrzucić sznurek na jego miejsce z bezpiecznej, w jego ocenie, odległości. Nieszczęśliwie nie uchroniło to go jednak przed wypadkiem. Gdyby nie ześlizgnęła mu się ręka z obudowy prasy, do wypadku by nie doszło. Sąd Rejonowy zwrócił również uwagę, że praca rolnika należy do ciężkich i w polskich realiach musi on łączyć zadania stricte rolnicze z zadaniami mechanika maszyn. Ponadto do wypadku doszło po kilkunastu godzinach pracy ubezpieczonego, a po tak długiej pracy przychodzi zmęczenie, co w połączeniu z presją zakończenia prac na polu przed nadejściem zmroku prowadzi do zmniejszenia czujności osoby pracującej i czyni ją bardziej podatną na niedochowanie zasad ostrożności i reagowanie na pojawiające się trudności bez wszechstronnego rozważenia możliwych konsekwencji odbieranego sposobu działania. Reasumując, Sąd Rejonowy uznał, że pomimo tego, iż ubezpieczony dopuścił się naruszenia zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, to jednak naruszenie to nie miało w realiach niniejszej sprawy charakteru rażącego niedbalstwa, a tylko takie wyłącza możliwość nabycia prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej. Mając to na uwadze oraz ustalony przez biegłego chirurga uszczerbek na zdrowiu ubezpieczonego określony na 65% Sąd Rejonowy zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał ubezpieczonemu jednorazowe odszkodowanie w wysokości stanowiącej 650 złotych za każdy procent uszczerbku na zdrowiu, co łącznie stanowi 42 250 złotych. O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art.98§1 kpc, zgodnie z wynikiem sprawy.

Od powyższego wyroku apelację wniósł Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego zaskarżając go w całości i zarzucając mu naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art.10 ust.2 pkt 1 ustawy z 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników polegające na uznaniu, że zdarzenie jakiego uległ ubezpieczony w dniu 20 czerwca 2013r. nie powstało wskutek rażącego niedbalstwa i prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej mu przysługuje.

Wskazując na powyższe organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie odwołania.

Ubezpieczony wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od organu rentowego na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne i ocenę prawną przedstawione przez Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z tą jednak uwagą, że uprzednio Sąd Okręgowy uzupełnił postępowanie dowodowe, w ramach którego przesłuchał świadków w osobach funkcjonariuszy Policji M. G. (1) i M. G. (2) przeprowadzających czynności po wypadku, któremu uległ ubezpieczony oraz w osobie inspektora organu rentowego J. G. sporządzającego protokół powypadkowy, a także przeprowadził dowód z opinii biegłego z zakresu rolnictwa w osobie J. S. na okoliczność budowy maszyny i możliwych sposobów zakładania sznurka i wreszcie z uzupełniającego przesłuchania ubezpieczonego. Uzupełnienie postępowania dowodowego stało się konieczne z uwagi na to, że Sąd Rejonowy ustalając stan faktyczny sprawy i oceniając spełnienie przesłanek do nabycia przez ubezpieczonego prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej pominął dowody zgromadzone w aktach organu rentowego, a w szczególności zeznania ubezpieczonego złożone przez niego w charakterze świadka w ramach dochodzenia prowadzonego przez Wydział Dochodzeniowo-Śledczy Komendy Miejskiej Policji w S.. Podczas tego przesłuchania – w dniu 24 czerwca 2013r. ubezpieczony opisując przebieg zdarzenia z 20 czerwca 2013r. wskazał, że do wypadku doszło kiedy chciał lewą ręką zawiązać sznurek i wówczas doszło do wciągnięcia tej ręki do wnętrza maszyny (protokół przesłuchania ubezpieczonego k.73-74 akt organu rentowego). Taki przebieg zdarzenia jest częściowo

odmienny od tego, co ustalił Sąd Rejonowy, a mianowicie tego, że do wciągnięcia lewej ręki do maszyny doszło na skutek jej ześlizgnięcia się z obudowy, przy czym ręka ta znajdowała się na obudowie, gdyż ubezpieczony opierał się nią na maszynie, a prawą ręką próbował zarzucić sznurek z powrotem na wałek prasy. Nie ulega zaś wątpliwości, że ocena czy ubezpieczony dopuścił się rażącego niedbalstwa wymaga bezspornego ustalenia stanu faktycznego. I tak, uzupełnione przez Sąd Okręgowy postępowanie dowodowe potwierdziło prawidłowość ustaleń Sądu Rejonowego co do przebiegu zdarzenia. Należy zauważyć, że poza w/w protokołem przesłuchania ubezpieczonego w charakterze świadka w dniu 24 czerwca 2013r., ubezpieczony – zarówno przed organem rentowym (protokół przesłuchania k.58 akt organu rentowego), jak i w toku zeznań przed Sądem Rejonowym (k.10-10v akt sprawy) i uzupełniających zeznań przed Sądem Okręgowym (k.73-74 akt sprawy) twierdził, że lewa ręka została wciągnięta w maszynę, po tym jak ześlizgnęła się z obudowy maszyny i że sznurek próbował wrzucić do maszyny prawą ręką. Analizując powyższe dowody Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że zeznania złożone przez ubezpieczonego w dniu 24 czerwca 2013r. nie mogą być uznane za w pełni miarodajne. Należy podkreślić, że powyższe zeznania zostały przez ubezpieczonego złożone w dniu 24 czerwca 2013r., a zatem 4 dni po wypadku, podczas jego pobytu w szpitalu w S.. Z zeznań świadka M. G. (2), który przesłuchiwał wówczas ubezpieczonego wynika, że podczas tego przesłuchania ubezpieczony był obolały i oczekiwał na decyzje lekarzy co do sposobu leczenia ręki lewej (był wówczas przed zabiegiem amputacji kończyny). Z kolei ubezpieczony zeznał dodatkowo, że pozostawał wówczas pod wpływem leków. W ocenie Sądu Okręgowego takie okoliczności przesłuchania ubezpieczonego w powiązaniu z opinią biegłego z zakresu rolnictwa w osobie J. S., który stwierdził, że biorąc pod uwagę budowę przedmiotowej maszyny i miejsce, w którym znajdował się ubezpieczony próbując wrzucić sznurek na wałki prasy uzasadniają ustalenie, że posługiwał się wówczas prawą ręką. Za ustaleniem takim – w ocenie biegłego przemawia również fakt, że ubezpieczony jest osobą praworęczną (ustna uzupełniająca opinia biegłego J. S. k.113 akt sprawy). Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że ustalenia Sądu Rejonowego co do przebiegu wypadku z 20 czerwca 2013r. są prawidłowe.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił również, że w ustalonym stanie faktycznym co do przebiegu wypadku z 20 czerwca 2013r. nie można uznać, aby ubezpieczony spowodował ten wypadek wskutek rażącego niedbalstwa i tym samym nie był uprawniony do jednorazowego odszkodowania – art.10 ust.2 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Nie ulega wątpliwości, że podjęte przez ubezpieczonego działania polegające na próbie wrzucenia sznurka do wnętrza maszyny przy włączonym silniku ciągnika i tym samym napędzie maszyny było niezgodne z instrukcją przedmiotowej maszyny i przepisami rozporządzenia Ministra Pracy i (...) Żywnościowej z 12 stycznia 1998r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy obsłudze ciągników, maszyn i narzędzi technicznych stosowanych w rolnictwie. Jednakże okoliczność ta nie oznacza automatycznie, że działanie ubezpieczonego należy ocenić jako rażące niedbalstwo. Sąd Rejonowy powołując się na utrwalone orzecznictwo Sądu Najwyższego słusznie zauważył, że rażące niedbalstwo to stan bliski umyślności w działaniu. Tymczasem jak zauważył Sąd Rejonowy ubezpieczony naruszając zasady bezpieczeństwa i higieny pracy zachował minimalne zasady ostrożności i próbując wrzucić sznurek do wnętrza maszyny nie operował rękami przy obracających się elementach maszyny, ale z pewnej odległości – jak określił biegły J. S. było to około 8-10 cm licząc od krawędzi osłony – usiłował zarzucić końcówkę sznurka na wałki prasy. Zauważyć przy tym należy, że na skutek zdarzenia ubezpieczony doznał urazu nie ręki prawej, którą zarzucał sznurek, ale ręki lewej, którą opierał się o obudowę maszyny, a która ześlizgnęła mu się z obudowy do wnętrza maszyny. Powyższe pokazuje, że w przebiegu wypadku zadziałał również swego rodzaju przypadek polegający na ześlizgnięciu się do wnętrza maszyny ręki lewej, a zatem ręki którą ubezpieczony opierał się na obudowie maszyny, a nie operował przy próbie zarzucenia sznurka do wnętrza prasy. Okoliczności te nie pozwalają na uwzględnienie zarzutu apelacji co do naruszenia przez Sąd Rejonowy prawa materialnego poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art.10 ust.2 pkt 1 ustawy z 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników polegającego na uznaniu, że zdarzenie jakiemu uległ ubezpieczony w dniu 20 czerwca 2013r. nie powstało wskutek rażącego niedbalstwa. Działanie ubezpieczonego z pewnością było nieostrożne, ale przyjęty przez niego sposób działania – zarzucanie sznurka w pewnej odległości od wałków prasy pokazuje, że ubezpieczony zachował ostrożność pozwalającą na uznanie, że przyjęty sposób działania nie doprowadzi do wypadku.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy na podstawie art.385 kpc apelację organu rentowego oddalił.

Na podstawie art.98§1 i 3 kpc Sąd obciążył organ rentowy obowiązkiem zwrotu ubezpieczonemu kwoty 90 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.